



BIULETYN



KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

R. IX: 2011
Data odczytu: 26.10.2011

Nr 29 (298)
Data wydania: 26.10.2011

=====

858. spotkanie

Marek Szajerka

Internat Kresowy dla Chłopców w Grudziądzu w l. 1924-1939

Przed likwidacją oddziału grudziądzkiego WAP w Toruniu, pod koniec lat 90 ub. wieku, w jego zasobach byłateczka zatytułowana: *Akta Magistratu Miasta Grudziądza. Wydział Opieki społecznej. Dotyczy Internatu Kresowego Grudziądzu 1924-1941. Sygnatura IV.58.*

Teczka o objętości 454 strony, zawiera dokumenty wystawione od 20 sierpnia 1924 r. do 2 czerwca 1939 r. Różnorodność dokumentów pozwala na odtworzenie dziejów tej placówki opiekuńczo-wychowawczej. Akta dotyczą Internatu Kresowego przy dawnej ulicy św. Wojciecha, obecnie Chopina. Nieistniejący już budynek Internatu zapisał się w pamięci grudziądzan, jako hitlerowskie więzienie. Natomiast historia tej placówki opiekuńczo-wychowawczej jest już mniej znana. Jej dzieje przedstawiłem na łamach *Gazety Grudziądzkiej*, w 1997 r.

Nazwa placówki Internat Kresowy wywodzi się stąd, iż był on utrzymywany przez Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej z Kresów. Siedzibą Towarzystwa była Warszawa.

Właściwy Internat Kresowy dla Chłopców przy ul. Św. Wojciecha 33 powstał 11 kwietnia 1928 r., w wyniku przeniesienia tej placówki z Działdowa przez Alinę Śliwińską prezes TPD i MP z K. Powstanie tej placówki poprzedziło utworzenie w Grudziądzu domu sierot, którego Zarząd

Główny również znajdował się w Warszawie. Instytucjonalnie były to różne organizacje. Zachował się raport tego zakładu z 1924 r. 21 kwietnia 1924 r. przebywało w nim 74 dzieci w wieku od 5 do 14 lat, 33 dziewczęta i 41 chłopców. Wszystkie dzieci pochodziły z Warszawy, skąd zostały przysłane do Grudziądza przez Zarząd Główny Domu Sierot. Przeważnie były to sieroty po poległych wojskowych, jednak niektóre miały matkę i ojca, który był inwalidą wojskowym i znajdował się zakładzie leczniczym lub psychiatrycznym a matka nie była w stanie utrzymać dzieci.

Wg raportu miejskiego z 1 lipca 1924 r. w zakładzie tym nie było przypadku żadnej choroby. Natomiast dwa miesiące później 30 sierpnia 54 dzieci zbadał dr Marian Zachert z Uniwersytetu Jagiellońskiego i stwierdził 16 przypadków jaglicy i 21 kataru grudkowego

spojówek. Lekarz okulista Marian Zachert, (1894-1944), zasłużył się w zwalczaniu jaglicy. Działał we Włoszech, Egipcie, Tunezji, Jugosławii, Rumunii. Wg raportu dr M. Zacherta w grudziądzkich sierocińcach 40 % dzieci chorowało na jaglicę. W sumie na 214 zbadanych dzieci 154 były chore, co stanowi 71,96 %, z tego na jaglicę 46,72 % i 25 % na katar grudzkowy.

Zakład w Grudziądzu utrzymywany był wyłącznie przez dobrowolne składki oficerów garnizonu grudziądzkiego. Zarząd Główny w Warszawie nie dawał prawie żadnych dotacji.

Internat Kresowy przy ul. św. Wojciecha był jedną z 9 placówek tego typu na terenie Polski. Powstałe ok. 1920 r. Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej z Kresów z siedzibą w Warszawie w 1931 r. prowadziło następujące zakłady:

- Internat Kresowy dla Dziewcząt w Chełmnie przy ul. Parkowej 7. W zakładzie przebywało 140 dziewcząt.
- 2 Internaty Kresowe dla Dziewcząt w Warszawie, jeden dla 50 a drugi dla 140 dziewcząt.
- Internat Kresowy w Korcu na Wołyniu, 45 dzieci.
- Internat Kresowy dla Chłopców w Bydgoszczy, 120 chłopców.
- Internat Kresowy dla Chłopców w Grudziądzu, 140 chłopców.
- Ognisko Akademickie Żeńskie pod wezwaniem św. Teresy w Warszawie, 32 dziewcząt.
- Ognisko Akademickie Żeńskie im. Józefata Andrzejewskiego w Warszawie, 52 akademików.
- Ognisko Akademickie Męskie im. ks. Skorupki w Warszawie, 52 akademików.

Wg raportu finansowego ZG Towarzystwa z 1931 r. roczny koszt utrzymania internatu w Grudziądzu wynosił 145 119 zł. W tym czasie zarząd dysponował kwotą 863 298 zł. Właściwy ciężar utrzymania Internatu ponosiło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Dzienny koszt utrzymania jednego wychowanka wynosił wtedy 2 zł, 66 gr. Utrzymanie miesięczne 11 710 zł, z tego na płace 13 osobowego personelu 1250 zł, czyli tyle, ile wynosiła miesięczna pensja prezydenta Grudziądza. Kierownikiem internatu do 1936 r. była Oktawia Mataszewska a od roku szkolnego 1936/37 Jadwiga Piętka, poprzednio kierownik Internatu Kresowego dla Dziewcząt w Chełmnie.

Wg ankiety z 1937 r. zakład był przeznaczony dla 130 wychowanków w wieku od 8 do 20 lat. Przy Internacie był ogród o powierzchni 3555 m² oraz boisko o powierzchni 155 m². W 1937 r. przebywało w nim 95 wychowanków.

Pod koniec lat 30 Towarzystwo zaczynało przechodzić poważny kryzys finansowy, ponadto zaczęła starzec się idea sierocińców wojennych. W 1938 r. zaczęto likwidować internaty kresowe w Warszawie. 2 czerwca 1939 r. prezydent Grudziądza inż. J. Włodek przyjmując sprawozdanie z działalności Internatu zanotował: Zasadniczo instytucja ta winna zmienić zakres swej działalności.

W formie wspomnień życie w internacie grudziądzkim, widziane oczyma wychowanka opisał Józef Marcinkowski, zm. w 1993 r. w książce Akhara Jussuf Mustafa, Pamiętnik jasnowidza, Warszawa 1976. Na prawie 30 stronach opisał życie w Internacie.

W Internacie w 1937 r. nie przebywał żaden wychowanek na koszt miasta. Pobyt finansowali: Skarb Państwa (44 wychowanków), Zarząd Miejski Warszawy (7 wychowanków), TPDiMzK (22 wychowanków), osoby prywatne (22 wychowanków).

31.03. 1937 r. w Internacie przebywało 95 wychowanków w tym wyznania rzymskokatolickiego 94 i 1 prawosławny. 27 wychowanków posiadało obydwu rodziców, 10 tylko matkę (ojciec nieznan), 14 półsierot mających tylko ojca i 30 mających tylko matkę. Pełnych sierot 14, w tym 2 nie posiadały żadnych krewnych. Do szkół powszechnych uczęszczało 27 wychowanków, do zawodowych 47, do szkół średnich 18 i do Seminarium Nauczycielskiego 1. Do żadnych szkół nie uczęszczały 2 osoby powyżej 22 lat.

Wychowankowie rekrutowali się z różnych stron. W 1937 r. pochodzenie wychowanków było następujące: Ameryka 2, Dania 1, Niemcy 1, Rosja 27, Białostockie 3,

Kieleckie 8, Krakowskie 2, Lubelskie 2, Łódzkie 2, Nowogrodzkie 2, Pomorskie 9, Poleskie 1, Poznańskie 1, Radomskie 6, Warszawskie 25. Niektórzy z wychowanków nie posiadali swoich metryk (14 wychowanków).

Skromne subwencje dla Internatu powodowały, iż wyżywienie było na dostatecznym poziomie. Sytuację pogarszała lokalizacja obok Madery. Konflikt między Internatem a mieszkańcami Madery trwał od początku powstania tam Internatu. W lipcu 1938 r. kierownik zakładu napisała do wiceprezydenta Stanisława Michałowskiego, który z urzędu opiekował się tą placówką, iż dzieci z Madery wybiły 24 szyby i skradziono 3 rynn.

Powyższy artykuł, napisany w oparciu o dokumenty urzędowe pokazał w przybliżeniu obraz tej placówki opiekuńczo-wychowawczej, istniejącej w tym miejscu w latach 1928-1939.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski. W okienku Biuletynu Budynek Internatu Kresowego ze zbiorów Zbigniewa Zawadzkiego.